Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Jerzy Szczotka
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska
ORCID: 0000-0003-2197-8406
jerzy.szczotka@mail.umcs.pl

# Sztuczna inteligencja vs prawo autorskie – pytanie o finał starcia. Futurologia, a może to już jutro?

ABSTRAKT

Niniejsza wypowiedź o charakterze naukowo-badawczym dotyczy prawnoautorskich konsekwencji powstawania dóbr o cechach literackich i artystycznych, będących rezultatem „twórczości" sztucznej inteligencji (*artificial intelligence*, AI). Istota problemu – gwałtownie zyskująca znaczenie praktyczne – sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy obecnie (*de lege lata*), a także w przyszłości (*de lege ferenda*) dobra tego typu mogą stanowić przedmiot ochrony prawa autorskiego i kto ewentualnie powinien być uznany za ich twórcę. Przeprowadzona analiza dogmatyczna obowiązującej i znajdującej tu zastosowanie – nie tylko krajowej – materii normatywnej, dorobku nauki i orzecznictwa wskazuje, że *de lege lata* dobra niematerialne wygenerowane przez AI nie mieszczą się w definicji utworu i nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego z tej racji, że nie zostały stworzone przez człowieka. W związku z tym AI nie może być uznana za twórcę i przez to wyposażona w podmiotowe prawa autorskie – majątkowe, a tym bardziej osobiste. W perspektywie *de lege ferenda* postulaty przyznania dobrom AI ochrony poza obszarem prawa autorskiego, np. w ramach praw pokrewnych czy instytucji *work made for hire*, nie przekonują w pełni ze względów aksjologicznych, tj. trudności związanych ze wskazaniem osoby zasługującej na czerpanie korzyści z takiej ochrony. Nie można też wesprzeć propozycji przyznania praw podmiotowych samej AI, albowiem oznaczałoby to zmianę aksjomatu prawa autorskiego, że twórcą może być tylko człowiek. Jeżeli prawo autorskie ma przetrwać jako prawo twórcy-człowieka – za czym należy się opowiedzieć – to w świetle tej regulacji dobra literackie i artystyczne wygenerowane przez AI powinny pozostać w domenie publicznej.

**Słowa kluczowe:** sztuczna inteligencja; prawo autorskie; utwór; twórca

## WPROWADZENIE

W 2016 r. na wystawie w Muzeum Domu Rembrandta w Amsterdamie pojawił się nowy, nieznany do tamtego momentu obraz, który bez zastrzeżeń należałoby zaliczyć do dorobku znakomitego malarza Rembrandta van Rijna – portret zatytułowany *The Next Rembrandt*. W 2017 r. znawcy i miłośnicy poezji ze szczególnym zaciekawieniem zapoznawali się z wierszami chińskiej poetki Xiao Bing zamieszczonymi w tomiku *Słońce straciło szklane okna*. W ofercie dla czytelników znalazł się zaskakująco pokaźny dorobek tej literatki, liczący około 10 tys. tekstów. W dniu 9 października 2021 r. w Bonn odbyło się, transmitowane na żywo na całym świecie, oczekiwane długo i z ogromnym zainteresowaniem, wykonanie przez Beethoven Orchestra całej X Symfonii Ludwiga van Beethovena, określanej dotychczas jako „niedokończona".

Przy dzisiejszym łatwym dostępie do ogromnej ilości informacji nie jest trudno odnaleźć wspólny mianownik wymienionych wyżej wydarzeń. Okazało się, że poetka Xiao Bing

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

nie jest człowiekiem[1] – wiersze stworzyła, choć moim zdaniem właściwsze będzie tu użycie określenia „wygenerowała", sztuczna inteligencja (*artificial intelligence*, AI)[2]. Ludwig van Beethoven nie dokończył swej X Symfonii, pozostawił jednak kilka odręcznych szkiców, urwanych fragmentów, notatek. Uczyniła to AI – sztuczna sieć neuronowa w oparciu o ogromną bazę danych, zawierającą nie tylko wszystkie kompozycje twórcy, jego szkice, notatki, lecz także dorobek tych kompozytorów, które inspirowały Beethovena[3]. Portret zaś *The Next Rembrandt* nie został namalowany ręką wielkiego mistrza – dzieło to, niebędące kopią już istniejących, tak jak wymienione wyżej, wygenerowała AI[4]. W internecie dostępne są fotografie, grafiki, formy literackie, wypowiedzi i teksty dotyczące różnych tematów, projekty przestrzenne, kompozycje muzyczne, rzeźby, a nawet filmy sporządzone przez AI[5]. Nie można nie zauważyć, że ich liczba gwałtownie wzrasta, a powstawanie takich dóbr ze względu na rodzaj i jakość staje się coraz bardziej spektakularne[6].

---

[1] Zob. szerzej i interesująco na ten temat: E. Musiał, *Światło odbite słów. Czy algorytm można (po)lubić*, 6.04.2021, https://pisarze.pl/2021/04/06/elzbieta-musial-swiatlo-odbite-slow-czy-algorytm-mozna-polubic (dostęp: 14.06.2023).

[2] Używane w niniejszej wypowiedzi określenie „sztuczna inteligencja", wywołujące poważne rozbieżności definicyjne, abstrahuje od złożonego kontekstu technicznego jego znaczenia, wskazując intencjonalnie – dla potrzeb podjętych rozważań – na nieco jeszcze futurologiczny aspekt podmiotowy tego pojęcia. Najprostszą i jak się wydaje najbardziej trafną definicję sztucznej inteligencji sformułował w 1956 r. John McCarthy, stwierdzając, że polega ona „na stworzeniu maszyny, która może rzeczywiście powielać ludzką inteligencję". Zob. M. Andruszkiewicz, *John McCarthy – prawdziwy ojciec sztucznej inteligencji*, 21.01.2021, https://whatnext.pl/john-mccarthy-prawdziwy-ojciec-sztucznej-inteligencji (dostęp: 29.04.2023). Zob. także: M. Jankowska, *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?*, [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Katowice 2015, s. 171–178; K. Biczysko-Pudełko, D. Szostek, *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane*, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2019, nr 2, s. 10–12; A. Bar, *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portret Edmonda de Belamy"*, „Prawo Mediów Elektronicznych" 2022, nr 1, s. 18–20; A. Konieczna, *Problematyka sztucznej inteligencji w świetle prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2019, z. 4, s. 105. W art. 3 lit. a projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedzialności za działanie systemów sztucznej inteligencji załączonego do rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)) (Dz.Urz. UE C 404/107, 6.10.2021) system sztucznej inteligencji został zdefiniowany jako taki, który opiera się na oprogramowaniu albo jest wbudowany w urządzenia, wykazuje się zachowaniem symulującym inteligencję, m.in. w oparciu o gromadzenie i przetwarzanie danych, analizowanie i wyciąganie wniosków dotyczących otoczenia, oraz podejmuje działania w pewnym stopniu autonomicznie, aby osiągnąć konkretne cele.

[3] A. Elgammal, *How a Team of Musicologists and Computer Scientists Completed Beethoven's Unfinished 10th Symphony*, 24.09.2021, https://theconversation.com/how-a-team-of-musicologists-and-computer-scientists-completed-beethovens-unfinished-10th-symphony-168160 (dostęp: 25.04.2023); K. Bielińska, *AI wskrzesza dzieła sztuki, których nie ma*, https://www.pcformat.pl/AI-wskrzesza-dziela-sztuki-ktorych-nie-ma,a,5886 (dostęp: 25.04.2023).

[4] Obraz ma charakter warstwowy i trójwymiarowy, utrwalony przy użyciu drukarki 3D nakładającej kolejne warstwy specjalnej farby na płótno. Zob. K. Sulikowski, *Sztuczna inteligencja, druk 3D i Rembrandt jak żywy*, 28.08.2018, https://www.centrumxp.pl/Aktualnosci/Sztuczna-inteligencja-druk-3D-i-Rembrandt-jak-zywy (dostęp: 25.04.2023).

[5] Zob. przykłady wykorzystania AI w procesach generowania dzieł artystycznych: A. Bober-Kotarbińska, *Sztuczna inteligencja a prawo autorskie*, [w:] *Prawo autorskie w praktyce. O prawach twórców i odbiorców utworów*, red. E. Szatkowska, Warszawa 2022, s. 5.

[6] Por. historię obrazu *Portret Edmonda de Belamy*, który jako pierwszy wygenerowany przez AI w 2018 r. został sprzedany na aukcji za niemal pół miliona dolarów. Charakterystyczne, warte przywołania jest motto związane z tym wydarzeniem: „Creativity isn't just for humans". Zob. A. Bar, *op. cit.*, s. 17.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Należy stwierdzić, że sztuczna inteligencja – niegdyś oczywisty i niezbędny element fantastyki naukowej – już się narodziła i istnieje w świecie realnym. O ile z zaskoczeniem i podziwem patrzymy na jej obecne możliwości w wieku wszak jeszcze dziecięcym, o tyle z ekscytacją, nadzieją, ale i poważnym niepokojem zastanawiamy się, czym (ewentualnie kim) będzie, gdy dorośnie, tj. osiągnie, a może nawet przekroczy, poziom ludzkiej inteligencji[7].

Słusznie zatem mówi się o rewolucji, także – co wydaje się oczywiste – w dziedzinie prawa autorskiego, która zakreśla jurydyczne ramy niniejszej wypowiedzi. Jak widzimy, AI już potrafi – zyskując światowy rozgłos – pisać wiersze, komponować muzykę, wytwarzać obrazy malarskie. Można przyjąć, że w przyszłości zdolność ta, doprowadzona z technicznego punktu widzenia do perfekcji, obejmie sporządzanie w sposób powszechnie dostępny również wszelkich form literackich (powieści, dramaty), dziennikarskich (komentarze, felietony, sprawozdania), naukowych (artykuły, monografie, glosy, opinie, ekspertyzy), projektowych (architektoniczne, urbanistyczne, wzornictwa przemysłowego), a także wytworów graficznych, fotograficznych, audiowizualnych, nie mówiąc już o programach komputerowych. Pojawia się pytanie i zasadna wątpliwość natury ogólnej, czy w takiej sytuacji tego typu dobra niematerialne będą jeszcze tworzone przez człowieka?[8] Czy proces „uczłowieczania robotów" nie doprowadzi w efekcie do „odczłowieczenia ludzi"[9], a może definitywnie zakończy istnienie ludzi jako gatunku?[10]

Niniejsze rozważania – dołączające do coraz liczniejszych ostatnio wypowiedzi nauki i judykatury – dotyczą prawnoautorskich konsekwencji literackiej i artystycznej „twórczości" sztucznej inteligencji. Zaprezentowane na wstępie przykłady świadczą o doniosłości podjętego problemu.

Obecnie obowiązuje niekwestionowana, uniwersalna w aspekcie legislacji krajowych i międzynarodowych reguła, że wskazane przykładowo dobra są objęte ochroną prawa autorskiego, a ochrona ta służy ich twórcy – człowiekowi. Istota poruszonego w niniejszej wypowiedzi problemu sprowadza się do odpowiedzi na – obciążone szeregiem trudnych niuansów – pytanie, czy obecnie, a także w przyszłości (nawet w dalszej futurologicznej perspektywie czasowej), dobra generowane przez AI mogą stanowić przedmiot ochrony prawa autorskiego i kto ewentualnie powinien być uznany za ich twórcę. Sformułowany dylemat został metaforycznie ubrany w obraz starcia sztucznej inteligencji z prawem autorskim i choć wydaje się, że jego wynik należy do futurologii, to nie powinniśmy być zdziwieni, gdy werdykt odczujemy już jutro. W odniesieniu do tak zdefiniowanego zagadnienia moja wstępna hipoteza badawcza wyraża się w jednoznacznie negatywnej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie.

---

[7] „(…) istnieje możliwość, że w perspektywie długoterminowej sztuczna inteligencja przewyższy ludzkie zdolności intelektualne" (rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)), Dz.Urz. UE C 252/239, 18.07.2018, wprowadzenie, lit. P).
[8] Zob. np. M. Mazurek, *Proszę szukać innej pracy pani redaktor. Gazetę będą tworzyć roboty. Wywiad z R. Tadeusiewiczem*, 2019, https://www.academia.edu/39651246 (dostęp: 27.04.2023).
[9] E. Musiał, *op. cit*.
[10] Stephen Hawking stwierdził, że „w pełni rozwinięta sztuczna inteligencja może zakończyć istnienie rasy ludzkiej". Zob. M. Błoński, *Hawking ostrzega przed sztuczną inteligencją*, 3.12.2014, https://kopalniawiedzy.pl/Stephen-Hawking-sztuczna-inteligencja-czlowiek,21508 (dostęp: 9.06.2023).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Rozwiązanie określonego problemu jurydycznego wymaga przeprowadzenia analizy dogmatycznej obowiązującej i znajdującej tu zastosowanie materii normatywnej, zapoznania się z dorobkiem nauki i orzecznictwa oraz uwzględnienia pojawiających się w tej kwestii sugestii zmian. Badania te w niezbędnym zakresie muszą przekroczyć ramy prawa polskiego, a generalnie nie mogą abstrahować od – przynajmniej uproszczonych – aspektów technicznych sztucznej inteligencji.

## SZTUCZNA INTELIGENCJA VS PRAWO AUTORSKIE – GENEZA STARCIA

W nauce prawa autorskiego coraz częściej i intensywniej podnoszony jest fundamentalny problem przyznania sztucznej inteligencji statusu twórcy w rozumieniu przepisów regulujących tę dziedzinę. Jest to jednak moim zdaniem kwestia wtórna, albowiem jako pierwotny i podstawowy należy wskazać dylemat dotyczący oceny, czy *de lege lata* dobra wytworzone przez AI mogą być uznane za utwory[11]. Dopiero pozytywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia zrodzi pytanie, kto jest ich twórcą, a więc podmiotem, któremu co do zasady przysługuje prawo autorskie (art. 8 ust. 1 pr. aut.). Negatywna odpowiedź na to pierwsze, podstawowe pytanie usytuuje wytwory sztucznej inteligencji – z punktu widzenia obecnej regulacji prawa autorskiego – w sferze domeny publicznej, objętej pełną swobodą korzystania, wolnej od obwarowań prawnoautorskich.

Można uznać, że nauka i judykatura poradziły już sobie z przypadkami, gdy dobra tego rodzaju nie zostały wytworzone przez człowieka[12]. Rozstrzygnięcie przez sąd głośnej sprawy *Naruto* słusznie potwierdziło, że utworem, a zatem przedmiotem prawa autorskiego, nie może być dobro niematerialne powstałe w wyniku działania zwierzęcia[13]. Sąd stwierdził, że „prawo autorskie nie rozciąga się na zwierzęta", w konsekwencji czego nie mogą one wszcząć postępowania w sprawie praw autorskich, a obrońcy praw zwierząt nie mają możliwości reprezentowania ich jako prawni opiekunowie[14]. Poważne wątpliwości nie pojawiały się także w przypadku utworów (np. muzycznych, architektonicznych, fotograficznych czy audiowizualnych) powstających przy wykorzystaniu programu komputerowego, traktowanego jako wyspecjalizowane narzędzie używane przez człowieka w procesie tworzenia.

[11] Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2022, poz. 2509; dalej: pr. aut.) stanowi, że przedmiotem prawa autorskiego, określonym mianem utworu, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Obok powołanej definicji syntetycznej ustawodawca w celach ilustracyjnych zamieścił przykładowy wykaz podlegających ochronie kategorii utworów, obejmujący m.in. utwory literackie, publicystyczne, naukowe, plastyczne, fotograficzne, architektoniczne i urbanistyczne, muzyczne, audiowizualne oraz programy komputerowe (art. 1 ust. 2 pr. aut.).
[12] Zob. R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna*, 2018, https://www.uj.edu.pl/documents/10172/140821974/SI_prof_Markiewicz.pdf/35aa8d83-c295-44d4-b470-5e13888f09ea (dostęp: 15.05.2023), s. 42.
[13] Zob. *Naruto v. David John Slater et al.*, No. 3:2015cv04324 – Document 45 (N.D. Cal. 2016), https://law.justia.com/cases/federal/district-courts/california/candce/3:2015cv04324/291324/45 (dostęp: 26.02.2024); A. Konarska, *Prawa autorskie do „selfie" małpy Naruto*, 25.04.2018, https://kruczek.pl/prawa-autorskie-do-selfie-malpy-naruto (dostęp: 26.04.2023); A. Konieczna, *op. cit.*, s. 106–107.
[14] Zob. *Naruto v. David John Slater et al.*, No. 3:2015cv04324 – Document 45 (N.D. Cal. 2016).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Należy jednak podkreślić, że problem dotyczący AI ma odmienną naturę i jest bardziej złożony – sztuczna inteligencja nie może być porównywana ze zwierzęciem, albowiem w swym zarodku została stworzona przez człowieka i to on stymuluje jej rozwój poprzez odpowiednie zaprogramowanie ciągłego ewolucyjnego „samouczenia się" bez potrzeby dalszej ludzkiej ingerencji. W przewidywanej zaś „dorosłej" postaci przestanie (a może już przestała?) być jedynie jego narzędziem – zyska autonomię i zdolność generowania dóbr, które w swej finalnej formie nie będą rezultatem ludzkiego twórczego działania, lecz jedynie wypełnieniem zleconego przez użytkownika zadania. Dóbr takich nie będzie można uznać za efekt nie tylko, co oczywiste, bezpośredniej, lecz nawet pośredniej działalności twórczej człowieka – ani tego, który stworzył zalążki sztucznej inteligencji (notabene niemożliwa wydaje się ostateczna identyfikacja wszystkich takich ludzi) lub swymi poleceniami intensyfikuje jej rozwój (AI wkroczy w etap rewolucyjnie szybkiego samorozwoju), ani tego, który wyznacza jej zadanie do wykonania. Dalsze rozważania dotyczą takiego właśnie „dojrzałego" stanu rozwoju i działania sztucznej inteligencji o nieprzewidywalnych dla człowieka skutkach w sferze twórczości literackiej i artystycznej.

## SZTUCZNA INTELIGENCJA VS PRAWO AUTORSKIE – STAN STARCIA *DE LEGA LATA*

Nie ma wątpliwości, że w analizowanym zakresie optymalny rezultat działania sztucznej inteligencji z fenomenologicznego (zjawiskowego) punktu widzenia nie będzie zawierał żadnych cech pozwalających odróżnić go od utworu stworzonego przez człowieka[15]. Nie znajdą się zatem podstawy do zanegowania istnienia w wytworach AI wymaganego przez polskie prawo autorskie – jednego z dwóch definiujących utwór – obiektywnie stwierdzalnego przymiotu indywidualnego charakteru utworu (art. 1 ust. 1 pr. aut.), rozumianego w niniejszej wypowiedzi w pewnym uproszczeniu jako odmienność od pozostałych dóbr tego rodzaju, oceniana generalnie według koncepcji statystycznej jednorazowości M. Kummera[16]. Zasadna jest zatem teza, że dobra literackie i artystyczne wygenerowane przez AI mogą spełniać ten wymóg. Wskazana cecha obiektywnej w swej istocie nowości jest – oczywiście uwzględniając ograniczenia natury praktycznej – możliwa do weryfikacji, tym bardziej z biegiem czasu skutecznej, że bazującej na wykorzystaniu specjalnych komputerowych algorytmów. W tym aspekcie można jednak antycypować pojawienie się niebagatelnego problemu. Skoro AI wygeneruje niematerialne dobro, wykorzystując dostęp do ogromnej bazy danych – wszak nie może to być *creatio ex nihilo* – to rygory oceny statystycznej jednorazowości, oceniane być może także

[15] Tak Parlament Europejski w rezolucji z dnia 20 października 2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji (2020/2015(INI)) (Dz.Urz. UE C 404/129, 6.10.2021), motyw J.

[16] Zob. J. Błeszyński, *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, s. 33–34; J. Barta, R. Markiewicz, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 24; eidem, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 50 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęgłowski, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13: *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2017, s. 15 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38


przez sztuczną inteligencję, będą musiały ulec rewizji, zainicjowanej i ukierunkowanej jednak przez człowieka.

Kolejny dylemat związany z kwalifikacją przedmiotową „twórczości" AI to kwestia, czy wygenerowane przez sztuczną inteligencję dobro (wiersz, artykuł, powieść, muzyka, fotografia, projekt, film), odmienne od dotychczasowych (indywidualne, nowe obiektywnie, statystycznie jednorazowe), spełni ustawowy, zawarty w definicji utworu wymóg oryginalności, tj. czy okaże się „przejawem działalności twórczej" (art. 1 ust. 1 pr. aut.). Można się tu zgodzić, że dobro takie będzie w stanie wywołać jednoznaczne opinie odbiorców o posiadaniu walorów artystycznych (estetycznych), poznawczych, naukowych, a nawet wzbudzić u nich reakcje emocjonalne, tym bardziej że obowiązuje zasada ochrony utworów niezależnie od ich wartości i przeznaczenia (art. 1 ust. 1 pr. aut.). W tym kontekście ujawnia się fundamentalny problem rozważanego tu starcia AI z prawem autorskim, który sięga – stanowiącego „kamień węgielny" tej dziedziny prawa – dogmatu, że ze swej istoty utwór ma być przejawem działalności twórczej, która jest przymiotem jedynie człowieka[17]. W gruncie rzeczy – niezależnie od zróżnicowanych historycznie i kulturowo teorii co do *ratio legis* prawa autorskiego – ochrona twórczości człowieka jest celem powstania tej regulacji i udzielanej na jej podstawie ochrony[18]. W tej perspektywie próba podważenia tego dogmatu słusznie zatem może być postrzegana jako zanegowanie (odrzucenie) istoty dotychczasowego prawa autorskiego. „Przejaw działalności twórczej", w przyjętym tu rozumieniu, to „piętno duchowe" twórcy, emanacja jego osobowości, psychofizyczny akt kreacji, wyraz jego emocjonalnych przeżyć, efekt będący „nowością subiektywną" – rezultat związany więc wyłącznie z aktywnością i przymiotami człowieka[19]. Określenie to dotyczy generalnie pojęcia twórczości i etymologicznie związanego z nim terminu „utwór", określającego w polskiej ustawie przedmiot ochrony prawa autorskiego. Wskazany problem odnosi się zatem do aksjologii prawa autorskiego – samej istoty czynności określonej jako tworzenie, jej ontologicznej więzi z działaniem człowieka.

---

[17] W odniesieniu do rozważanej kwestii zob. R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja…*, s. 43; P.P. Juściński, *Prawo autorskie w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2019, z. 1, s. 11–12; A. Bar, *op. cit.*, s. 20–22; J. Wojewódzka, *Podmiotowość sztucznej inteligencji w kontekście praw autorskich*, „Prawo Nowych Technologii" 2022, nr 2, s. 44 i n. Zob. także np. wyrok SN z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 281/13; wyrok TS z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie C-5/08, *Infopaq International A/S v. Danske Dagblades Forening*, LEX nr 505783 (w przedmiocie pierwszego pytania prejudycjalnego); wyrok TS z dnia 12 września 2019 r. w sprawie C-683/17, *Cofemel – Sociedade de Vestuário SA v. G-Star Raw CV.*, LEX nr 2717934, pkt 30. W opinii U.S. Copyright Office, Library of Congress (*Copyright Registration Guidance: Works Containing Material Generated by Artificial Intelligence*, Federal Register (vol. 88, no. 51), Thursday, 16 March 2023 (Rules and Regulations), p. 16191-2) przyjmuje się zdecydowanie, również w judykaturze, że prawo autorskie może chronić tylko dobra, które są efektem ludzkiej twórczości. Niepodważalnie fundamentalne jest stanowisko, że pojęcie autora – użyte zarówno w Konstytucji USA, jak i w ustawie o prawie autorskim (*Copyright Act*) – ze swego zakresu wyklucza nie-ludzi.

[18] Zob. P.P. Juściński, *op. cit.*, s. 15–20.

[19] Znamienne jest, że definiując utwór jako przedmiot prawa autorskiego, polski ustawodawca przedwojenny użył określenia „przejaw działalności duchowej" – art. 1 ustawy z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (t.j. Dz.U. 1935, nr 36, poz. 260). Zob. także: S. Ritterman, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937, s. 2 i n.; S. Grzybowski, [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 74 i n.; J. Błeszyński, *op. cit.*, s. 29 i n.; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo…*, s. 48 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęgłowski, *op. cit.*, s. 8 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Można wszakże – w kontekście dóbr generowanych przez AI – podjąć próbę wyodrębnienia takich utworów, np. w kategorii architektonicznych, kartograficznych, naukowych czy baz danych, które powstają w głównej mierze, a może nawet w pełni, przy wykorzystaniu zdolności intelektualnych człowieka. Sugerowany tu brak „przejawu działalności twórczej" jest rozciągany także na utwory powstające zupełnie losowo (przypadkowo), np. w zakresie twórczości muzycznej, fotograficznej, plastycznej. Dotyczy to również tzw. dzieł użytkowych (np. rozkłady jazdy, formularze bankowe, instrukcje obsługi, licznik kalorii, znicz nagrobkowy), gdzie odnalezienie przejawu działalności twórczej jest szczególnie trudne, ale konieczne dla uzyskania przez nie statusu utworu[20]. W tym ostatnim przypadku warto wszakże polemicznie zauważyć, że ochrona prawnoautorska nie powstaje ze względu na walory użytkowe dobra niematerialnego.

W związku z powyższymi zastrzeżeniami pojawia się pytanie, czy w sytuacji generowania przez sztuczną inteligencję wskazanych kategorii dóbr, jej działanie ma tożsamy do ludzkiego charakter i przez to może być zakwalifikowane jako „przejaw działalności twórczej". Odpowiedź twierdząca implikowałaby konieczność uznania takich dóbr za utwory, a w konsekwencji przyznania AI – zakładając samodzielność jej działania – statusu twórcy w rozumieniu prawa autorskiego. Kwestia może być dyskusyjna, wskazuje się jednak moim zdaniem trafnie, że także w tych przypadkach działanie twórcze człowieka nie jest w swej naturze tożsame z działaniem sztucznej inteligencji, nie jest bowiem w pełni pozbawione – przynależnego człowiekowi – pierwiastka intuicji, emocji (również nieuświadomionych), wyobraźni, rozumu czy duchowości[21].

W ramach tego problemu pojawia się też konkretna – praktycznie doniosła już obecnie[22] – kwestia prawna legalności wykorzystania przez AI cudzych utworów poprzez ich zwielokrotnienie i włączenie do własnej bazy danych oraz dokonanie ich przeróbki (opracowania), a także pierwsze publiczne przez nią udostępnienie w takiej postaci. Wskazane tu czynności są objęte monopolem prawnym autorów takich dzieł, co do zasady wymagają zatem ich zgody w postaci nabycia odpowiedniego uprawnienia lub uzyskania licencji (zob. art. 2, 17 i 41 pr. aut.). Powstaje problem określenia podmiotu ponoszącego odpowiedzialność z tytułu ewentualnie zaistniałego tu naruszenia autorskich praw majątkowych, a przy pierwszym rozpowszechnieniu opracowania bez wskazania autora utworu opracowanego – również praw osobistych (art. 78 pr. aut.). Czy byłaby to osoba zarządzająca i sprawująca kontrolę nad sztuczną

---

[20] W tym kontekście, z powołaniem wypowiedzi przedstawicieli nauki, na temat propozycji modyfikacji wymogu „przejaw działalności twórczej" (czasami nietrafnie utożsamianego z przesłanką indywidualnego charakteru) w kierunku jego obiektywizacji, zob. aprobująco: P.P. Juściński, *op. cit.*, s. 12–15.

[21] Warto zaznaczyć, że nauka (głównie psychologia i medycyna) nie wyjaśniła definitywnie, czym jest ludzka inteligencja, jakie są determinanty procesów myślowych oraz zależności pomiędzy nimi a zmysłową interakcją człowieka ze światem zewnętrznym. Konstatuje się, że w istocie AI nie posiada inteligencji, lecz jedynie ją naśladuje. Zob. M. Jankowska, *op. cit.*, s. 180–186; A. Bober-Kotarbińska, *op. cit.*, s. 2–3.

[22] J. Wyczik, *Pozew zbiorowy przeciwko twórcom Stable Diffusion, Midjourney oraz DeviantArt – czyli co mogło pójść nie tak?*, 18.01.2023, https://pl.linkedin.com/pulse/pozew-zbiorowy-przeciwko-tw%C3%B3rcom-stable-diffusion-oraz-jakub-wyczik?trk=pulse-article (dostęp: 15.05.2023); Z. Okoń, *Generative AI: pozwy przeciwko Stability AI i fair use*, 19.02.2023, https://pl.linkedin.com/pulse/generative-ai-pozwy-przeciwko-stability-i-fair-use-zbigniew-oko%C5%84 (dostęp: 15.05.2023).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

inteligencją, oferująca jej usługi i czerpiąca z tego korzyści? Można w tej kwestii powziąć zasadne wątpliwości, albowiem w obowiązującym obecnie klasycznym systemie odpowiedzialności cywilnej czynności takich osób nie stanowią bezpośredniego naruszenia praw autorskich – tego wszak w istocie autonomicznie dokonuje AI[23]. Inna zatem musiałaby być podstawa ewentualnej odpowiedzialności takich osób[24]. Można oczywiście podjąć skuteczną próbę sytuowania tego rodzaju działań sztucznej inteligencji w ramach istniejących obecnie lub dopiero w tym celu wprowadzonych licencji ustawowych (dozwolony użytek), a nawet dowodzić ich obecności poza granicami prawa autora[25]. Nie ma natomiast wątpliwości, że odpowiedzialność według obowiązujących obecnie zasad ponosiłaby osoba rozpowszechniająca utwór przetworzony w ten sposób przez AI, np. użytkownik, na zamówienie którego dobro zostało wygenerowane. Wydaje się jednak, że znaczenie tego problemu będzie malało wprost proporcjonalnie do wielkości dostępnej dla AI bazy danych – być może w dalszej przyszłości będzie to cały technicznie osiągalny dorobek twórczy człowieka, *ad casum* w danej dziedzinie lub może nawet generalnie. Dodatkowo odpowiednie zaprogramowanie AI jest – jak można sądzić – w stanie doprowadzić do radykalnej minimalizacji lub nawet praktycznej eliminacji możliwości dokonania naruszenia poprzez rozpowszechnianie opracowania cudzego utworu. Ponadto, jak wskazuje praktyka, zadaniem sztucznej inteligencji nierzadko może być generowanie dóbr

[23] „(…) w praktyce będzie bardzo trudno powiązać konkretne szkodliwe działania systemów SI z konkretnymi danymi wprowadzonymi przez człowieka lub jego decyzjami na etapie projektowania systemu, a nawet będzie to niemożliwe" (rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, wprowadzenie, pkt 7).

[24] Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedzialności za działanie systemów sztucznej inteligencji załączony do rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję podmiotem odpowiedzialnym za szkody wynikłe z działania systemu sztucznej inteligencji czyni jego operatora (art. 1), zarówno tego, który został określony jako „operator front-end" (osoba do pewnego stopnia kontrolująca ryzyko związane z działaniem tego systemu i czerpiąca korzyści z jego działania), jak i oznaczonego mianem „operatora back-end" (osoba w sposób ciągły określająca cechy technologii, dostarczająca dane i podstawowe usługi wsparcia, a przez to też sprawująca pewną kontrolę nad ryzykiem związanym z działaniem systemu AI; art. 3 lit. d, e, f). Sprawowanie kontroli to każde działanie operatora, które wpływa na działanie systemu sztucznej inteligencji (art. 3 lit. g). W przypadku systemów sztucznej inteligencji uznanych jako obarczone wysokim ryzykiem, operator odpowiada na zasadzie ryzyka i nie może uniknąć odpowiedzialności, twierdząc między innymi, że szkodę spowodowało autonomiczne działanie systemu (art. 4 ust. 1). Szkodą jest negatywny wpływ m.in. „na własność osoby fizycznej lub prawnej" albo „powodujący poważną szkodę niematerialną skutkującą możliwą do zweryfikowania stratą ekonomiczną" (art. 3 lit. i). Zob. wnikliwie i krytycznie na ten temat: A. Michalak, *Projekt rozporządzenia Parlamentu UE o odpowiedzialności cywilnej za działania systemów sztucznej inteligencji – krok w dobrym kierunku czy niepotrzebne odstępstwo od zasad?*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 41 i n.

[25] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz.Urz. UE L 130/92, 17.05.2019) wprowadza w art. 3 (na potrzeby badań naukowych) i art. 4 (dla potrzeb komercyjnych) obligatoryjne dla państw członkowskich wyjątki (ustawowe licencje) także w zakresie autorskich praw majątkowych dotyczące zwielokrotniania utworów przez systemy sztucznej inteligencji w procesie tzw. TDM (*text and data mining*), tj. eksploracji tekstów i danych na utworach lub innych przedmiotach objętych ochroną. Zob. E. Traple, *Granice eksploracji tekstów i danych na potrzeby maszynowego uczenia się przez systemy sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 19 i n.; R. Markiewicz, *Prawo autorskie na jednolitym rynku cyfrowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790*, LEX/el. 2021, podrozdział 2.2 *Eksploracja tekstów i danych (art. 3 i 4)*. Por. Z. Okoń, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

naśladujących styl określonego twórcy. Jest to istotne w kontekście zasady, że ochroną prawa autorskiego nie są objęte m.in. procedury i metody – a zatem także styl (maniera) – stosowane przez twórcę (zob. art. 1 ust. $2^1$ pr. aut.).

W konsekwencji powyższych ustaleń zasadna w mojej opinii jest teza, że dobra generowane przez sztuczną inteligencję nie posiadają i nie zyskają – jak można założyć również w przyszłym stadium jej optymalnego rozwoju – cech utworu akceptowanych obecnie (*de lege lata*) przez ustawodawcę, a przez to nie są[26] i nie staną się przedmiotem prawa autorskiego w dzisiejszym rozumieniu[27]. Należy jednak wyraźnie zastrzec, że wniosek ten jest zasadny jedynie na fundamencie dotychczas obowiązującego aksjologicznego i normatywnego paradygmatu, ontologicznie łączącego przedmiot prawnoautorskiej ochrony wyłącznie z twórczością człowieka[28].

W obowiązującej rzeczywistości prawnej pojawia się i będzie się pogłębiał poważny problem wynikający z braku w praktyce możliwości rozróżnienia utworów tworzonych przez człowieka i podlegających prawnoautorskiej ochronie od dóbr generowanych przez AI ochrony takiej pozbawionych. Skutki niemożności wskazanego rozgraniczenia mogą zachęcać ludzi do przypisywania sobie autorstwa dóbr wytworzonych przez sztuczną inteligencję – paradoksalnie więc gdyby AI uznać za twórcę, byłby to czyn określany dziś mianem plagiatu, stanowiący zarówno delikt cywilny (zob. art. 78 pr. aut. w zw. z art. 16 pkt 1 pr. aut.), jak i przestępstwo (zob. art. 115 ust. 1 pr. aut.). Czynność taka umożliwiałaby użytkownikom, niebędącym twórcami takich dóbr, korzystanie z ochrony prawa autorskiego w zakresie zarówno profitów osobistych (np. sława, kariera), jak i majątkowych (wynagrodzenie). Prowadziłoby to do wypaczenia istoty takiej ochrony, erozji fundamentów systemu i jego wewnętrznego rozkładu. Prawo autorskie *via facti* zatraciłoby swą obecną naturę – przestałoby chronić rezultaty twórczości

[26] Parlament Europejski w pkt 15 rezolucji z dnia 20 października 2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji uznał, że dzieła wyprodukowane samodzielnie przez sztuczne podmioty i roboty mogą nie kwalifikować się do ochrony na podstawie prawa autorskiego ze względu na zasadę oryginalności odnoszącą się do osoby fizycznej oraz ponieważ pojęcie twórczości intelektualnej związane jest z osobowością twórcy. Amerykański Urząd ds. Praw Autorskich (United States Copyright Office) w dniu 21 lutego 2023 r. finalnie odmówił przyznania prawnoautorskiej ochrony obrazom zawartym w utworze (komiksie) z tej przyczyny, że zostały stworzone przez AI. Zob. R. Lawler, *The US Copyright Office Says You Can't Copyright Midjourney AI-generated Images*, https://www.theverge.com/2023/2/22/23611278/midjourney-ai-copyright-office-kristina-kashtanova (dostęp: 15.05.2023); A. Piechocki, K. Gorzkowska, *Problematyka stosowania prawa autorskiego do dzieł stworzonych przy udziale tzw. generatywnej sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii" 2023, nr 1, s. 24 i n.

[27] Tak też P.P. Juściński (*op. cit.*, s. 22, 27–28), który twierdzi, że „nie ma podstaw, by na gruncie aktualnych przepisów (czy to prawa polskiego, czy międzynarodowego) możliwe było uznanie sztucznej inteligencji za autora wytworu przez nią wygenerowanego". Natomiast według A. Koniecznej (*op. cit.*, s. 110) pojęcie utworu z art. 1 pr. aut. jest „dość szerokie i wydaje się, że można by nim objąć także wytwory AI, które często nie różnią się od tych stworzonych przez człowieka". Odmiennie wskazują P. Księżak i S. Wojtczak (*Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)*, „Państwo i Prawo" 2021, z. 2, s. 18–33), według których „sztuczna inteligencja może posiadać zdolność twórczą, tj. zdolność do bycia twórcą w rozumieniu prawa autorskiego"; pogląd ten został sformułowany na podstawie nietrafnej moim zdaniem interpretacji słowa *twórczy* z definicji utworu (art. 1 ust. pr. aut. – „przejaw działalności twórczej") jako „w pewnym uproszczeniu", „przynoszący coś nowego", „nowy".

[28] Paradygmat ten jest niezmienny w świetle różnych teorii powstania ochrony prawnoautorskiej. Zob. tak odnośnie do omawianego zagadnienia: P.P. Juściński, *op. cit.*, s. 15–20.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

człowieka, ograniczając się co najwyżej do pośredniego premiowania ludzkich pomysłów wyrażonych w postaci sformułowanych zadań stawianych sztucznej inteligencji.

W najlepszym wypadku ochrona odnosiłaby się do twórczego opracowania (przeróbki) przez człowieka dobra, które zostało wygenerowane przez AI – zgodnie z ogólną regułą powstałby utwór jedynie w zakresie twórczego wkładu osoby dokonującej opracowania[29]. Zrozumiałe jest, że w takim przypadku – ze względu na brak dzieła pierwotnego – nie można mówić o tzw. utworze zależnym, przez co oczywiście nie powstałby m.in. obowiązek wskazania sztucznej inteligencji jako „autora" dobra opracowanego (zob. art. 2 ust. 5 pr. aut.). Stworzony w takich okolicznościach przez człowieka utwór nie mógłby być także zakwalifikowany jako dzieło inspirowane (art. 2 ust. 4 pr. aut.) dobrem wytworzonym przez AI ze względu na brak utworu inspirującego. W istocie byłby to utwór w pełni samodzielny. Sytuacja analogiczna polegałaby na dokonanej przez AI modyfikacji utworu stworzonego przez człowieka – rezultat takiego opracowania (przeróbki) nie stanowiłby dzieła zależnego, a przedmiotem ochrony byłby jedynie utwór „pierwotny"[30]. Dotyczyłoby to przypadku, gdy sformułowane dla AI przez użytkownika zadanie samo w sobie spełniałoby cechy utworu (np. zawierałoby dokładny opis projektu architektonicznego, fabuły powieści, dramatu czy filmu) lub cechy takie posiadałby dołączony – np. celem weryfikacji lub modyfikacji przez AI – tekst, rysunek, fotografia, muzyka. Ochrona prawnoautorska nie obejmowałaby „wkładu modyfikacyjnego" sztucznej inteligencji z tej racji, że nie jest to utwór – „przejaw działalności twórczej" człowieka, a więc przedmiot prawa autorskiego (zob. art. 1 ust. 1 pr. aut.)[31].

W przypadkach takich, jak wskazano wyżej, tym bardziej nie można mówić o współtwórczości AI i człowieka[32].

Można postawić tezę, że w przedstawianej sytuacji zjawisko – wymagającego wysiłku i czasu – kreowania utworów przez człowieka będzie zanikać, wypierane przez „twórczość" AI, szczególnie w tych przypadkach, gdy o wartości utworu decydują jego walory praktyczne, techniczne, naukowe (projekty architektoniczne, ekspertyzy, mapy, opracowania naukowe itp.). Brak możliwości odróżnienia rzeczywistych twórców od osób przypisujących sobie autorstwo dóbr wygenerowanych przez AI uruchomi bowiem mechanizm swoistej „nieuczciwej konkurencji", sytuujący w gorszej pozycji tych pierwszych, przede wszystkim z racji kosztów i czasu tworzenia[33].

Wydaje się, że dla właściwego rozwiązania wskazanych problemów byłoby pomocne stworzenie i powszechne zastosowanie (ustawowy nakaz) niezawodnego technicznego (informatycznego) narzędzia pozwalającego oznaczać dobra wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Z jednej strony pozwoliłoby to na identyfikację tych dóbr niematerialnych stworzonych

---

[29] Tak R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja…*, s. 46–47. Tak też U.S. Copyright Office, Library of Congress, *op. cit.*, s. 16192–16193.
[30] Tak R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja…*, s. 44–45.
[31] Inaczej A. Auleytner, M.J. Stępień, *Prawnoautorska ochrona rezultatów działalności intelektualnej człowieka obejmujących wytwory sztucznej inteligencji*, „Monitor Polski" 2020, nr 20 (dodatek).
[32] Tak też P.P. Juściński, *op. cit.*, s. 25–26.
[33] Por. A. Bar, *op. cit.*, s. 23.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

przez człowieka, które posiadają cechy utworu, z drugiej zaś na zachowanie obecnej istoty/natury prawa autorskiego, służącego ochronie jedynie tego rodzaju dóbr.

## SZTUCZNA INTELIGENCJA VS PRAWO AUTORSKIE – WYNIK STARCIA. PROGNOZY *DE LEGE FERENDA*

Powyższe wnioski formułowane były przy zastrzeżeniu zachowania jako fundamentu dotychczas obowiązującego aksjologicznego i normatywnego paradygmatu, nierozerwalnie łączącego przedmiot prawnoautorskiej ochrony z twórczością człowieka. Nie można jednakże wykluczyć, że prawodawca – mając wszak taką kompetencję – zmodyfikuje ten aksjomat, czyniąc to w sposób albo pośredni, albo bezpośredni.

Ta pierwsza metoda modyfikacji (pośrednia), łagodniejsza w swym wyrazie, byłaby oparta na przyjętej normatywnie fikcji prawnej nakazującej dobra generowane przez sztuczną inteligencję traktować na gruncie prawa autorskiego tak jak utwory. Z formalnego punktu widzenia aksjologia i terminologia tej dziedziny nie zostałyby zmienione – pojęcie działalności twórczej *ex definitione* nadal pozostawałoby związane wyłącznie z człowiekiem. Jednakże z perspektywy materialnej zaistniałaby tożsamość statusu prawnego tych dwóch kategorii dóbr. Warunkiem *sine qua non* uznania przeprowadzenia takiego zabiegu za racjonalny byłoby istnienie i stosowanie w praktyce – wspomnianej wyżej – niezawodnej technicznie możliwości weryfikacji, czy dobro zostało stworzone przez człowieka i jest utworem czy też wygenerowała je sztuczna inteligencja. W przeciwnym wypadku zastosowanie takiej fikcji prawnej należałoby ocenić nie tylko jako bezsensowne, lecz także jako szkodliwe, grożące destrukcją podstaw systemu prawnoautorskiej ochrony. Zasadne jest przypuszczenie, że ten sposób włączenia dóbr wygenerowanych przez AI w przestrzeń przedmiotową ochrony prawa autorskiego nie będzie w stanie zapobiec problemom zidentyfikowanym wyżej i tym, które zostaną wskazane w następnym akapicie.

Wspomniany bezpośredni sposób modyfikacji aksjomatu postrzegającego utwór jako rezultat kreacji wyłącznie człowieka polegałby na decyzji ustawodawcy uznającej, że dobro wygenerowane przez sztuczną inteligencję także jest utworem – przedmiotem prawa autorskiego. Oznacza to całkowitą rewizję istoty współczesnego prawa autorskiego w zakresie podmiotowego aspektu czynności określanej jako „działalność twórcza" i sprowadza się albo do rezygnacji z tego identyfikatora, albo do zmiany jego rozumienia. W pierwszym przypadku o kwalifikacji dobra jako przedmiotu prawa autorskiego rozstrzygałby zatem jedynie jego indywidualny charakter – odmienność od pozostałych, nowość w znaczeniu obiektywnym, statystyczna jednorazowość. Natomiast indyferentna prawnie byłaby natura czynności wytworzenia takiego dobra – mogłaby to być zarówno kreacja człowieka, jak i generujące działanie AI. W drugim przypadku pojęcie działalności twórczej zostałoby w swej definicji wyraźnie oderwane od – jako ekskluzywnej – czynności człowieka[34]. W obu wskazanych przypadkach definicja utworu uległaby istotnej transformacji.

[34] Zob. w szczególności P.P. Juściński, *op. cit.*, s. 14. Autor zaskakująco dopuszcza *de lege lata* „rozumienie przesłanki oryginalności utworu jako wytworu obiektywnie nowego, a indywidualności jako jego swoistości

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Obok wspomnianego wyżej logicznie przewidywanego i przez to wiarygodnego skutku społecznego, jakim byłby regres ludzkiej kreatywności artystycznej, naukowej, projektowej itp., opisana modyfikacja definicji utworu musiałaby pociągnąć za sobą daleko idące zmiany regulacji odnoszących się do pozostałych kwestii prawa autorskiego: podmiotu prawa, charakteru i treści uprawnień, ich wykonywania, odpowiedzialności za naruszenia i sankcji. Z dzisiejszej perspektywy wyzwanie dokonania takiej nowelizacji napotyka wręcz gigantyczne problemy, przede wszystkim dotyczące wskazania twórcy, a więc podmiotu, którego interesy związane ze stworzeniem i eksploatacją inaczej zdefiniowanego utworu mają podlegać prawnoautorskiej ochronie. Współczesnym jurydycznym instrumentem takiej ochrony zarówno interesów osobistych (zob. art. 16 pr. aut.), jak i interesów majątkowych (zob. art. 17 pr. aut.) jest cywilne prawo podmiotowe. O ile autorskie prawa majątkowe mogą przysługiwać także pierwotnie *ex lege* innemu podmiotowi niż twórca, o tyle prawa osobiste nierozerwalnie służą tylko osobie, która stworzyła dzieło. Pojawia się problem, czy za takiego twórcę w odniesieniu do wygenerowanego „utworu" powinien być uznany konstruktor (twórca, programista) AI albo jej producent lub zarządca (operator) bądź też użytkownik zlecający jej zadanie czy może jednak – wydaje się, że absurdalnie – program komputerowy, określony mianem sztucznej inteligencji.[35] Wśród wymienionych podmiotów trudno wskazać ten, którego interesy jednoznacznie autorsko wiązałyby się z dokonywanymi przez osoby trzecie czynnościami utrwalania, kopiowania, rozpowszechniania czy opracowywania (przerabiania) wytworzonego przez AI dobra niematerialnego. Oczywiście ustawodawca ma kompetencje, aby przyznać autorskie prawa majątkowe któremukolwiek ze wskazanych podmiotów, choć najtrudniejsze, o ile w ogóle możliwe, byłoby zidentyfikowanie konstruktora (twórcy) sztucznej inteligencji[36]. Rodzi się jednak zasadna wątpliwość – po pierwsze, co do *ratio legis* takiego posunięcia (wszak ustawodawca powinien być racjonalny!), a po drugie, czy przyznane uprawnienia nadal miałyby autorską naturę. Ze wskazanych wyżej racji podmiotowych nie są do końca przekonujące propozycje ewentualnego usytuowania ochrony wytworów AI jako odrębnych dóbr w dziedzinie praw pokrewnych bądź w ramach instytucji analogicznej do amerykańskiej *works made for hire*[37]. Jeśli

i niepowtarzalności względem takich samych przejawów działalności twórczej". Moim zdaniem tak sformułowana teza w istocie prowadzi jednak do zatarcia różnicy pomiędzy ustawowymi wymogami: „przejaw działalności twórczej" i „indywidualny charakter".

[35] Parlament Europejski w rezolucji z dnia 20 października 2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji w pkt 15 zalecił, aby do utworów wytwarzanych przez AI w Unii – jeżeli zostanie ustalone, że takie utwory mogą być chronione prawem autorskim – wszelkie prawa przysługiwały wyłącznie osobom fizycznym lub prawnym. Zob. także: R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja*..., s. 51 i n. P.P. Juściński (*op. cit.*, s. 22–25) odrzuca pogląd, że w takiej sytuacji twórcą może być programista lub użytkownik.

[36] Wyjątkowo ustawodawca brytyjski przyjął w art. 9(3) ustawy o prawie autorskim, wzorach i patentach z 1988 r. (Copyright, Designs and Patents Act 1988, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/957583/Copyright-designs-and-patents-act-1988.pdf, dostęp: 26.02.2024), że w przypadku utworu komputerowo wygenerowanego za autora uważa się osobę, która podjęła niezbędne działania do stworzenia utworu. Rozwiązanie to stanowi w istocie fikcję prawną, zważywszy na to, że – zgodnie z definicją zawartą w art. 178 tej ustawy – utworem wygenerowanym komputerowo jest utwór wygenerowany przez komputer w takich okolicznościach, gdy nie ma człowieka będącego autorem tego utworu.

[37] Teoretyczne możliwości ochrony dóbr wygenerowanych przez AI, także poza prawem autorskim – prawa pokrewne, ochrona *sui generis*, nieuczciwa konkurencja – ze wskazaniem jednakże na prawa pokrewne, dostrzega R. Markiewicz (*Sztuczna inteligencja*..., s. 51–53). Jak podaje K. Grzybczyk (*Wyzwania dla prawa własności*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

zaś chodzi o autorskie prawa osobiste, które według współczesnego paradygmatu mogą służyć tylko bezpośredniemu twórcy, nie ma żadnych podstaw i jest wręcz niewyobrażalne, aby powstały na rzecz któregoś ze wskazanych podmiotów.

Pojawiają się także głosy, że na gruncie zmodernizowanego prawa autorskiego status twórcy w analizowanym przypadku powinna uzyskać sztuczna inteligencja – wszak to ona bezpośrednio i samodzielnie kreuje dobra, które będą utworami według założonego nowego rozumienia tego pojęcia. W konsekwencji zatem, kontynuując tok tego myślenia, to sztucznej inteligencji należałoby przyznać prawa autorskie – osobiste i majątkowe. Trzeba jednak zauważyć, że realizacja tego rewolucyjnego jurydycznie poglądu wymaga wyposażenia AI w podmiotowość prawną, zapewniającą jej w jakimś zakresie zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Zwolennicy tego zabiegu, wskazując na osobę prawną, prewencyjnie podnoszą argument, że w wirtualnym świecie prawa dawno już zaistniał precedens „powołania do życia" podmiotu, który fizycznie w świecie realnym nie istnieje[38]. Właśnie w kontekście AI pojawiły się już postulaty, a nawet zapowiedzi wprowadzenia nowej normatywnej instytucji stanowiącej nieznany dotychczas podmiot prawa – osoby elektronicznej (cyfrowej)[39]. Zauważyć wszakże trzeba, że *de facto* konstrukcja osoby prawnej służy ludziom jako swoisty instrument do realizacji czy też ochrony określonych, akceptowanych przez ustawodawcę interesów oznaczonej grupy członków lub destynatariuszy danej osoby[40]. W przypadku sztucznej inteligencji – ewentualnego podmiotu prawa, normatywnie uznanego za twórcę i wyposażonego w autorskie uprawnienia osobiste i majątkowe – trudno jest w sposób przekonujący wskazać takich ludzi i takie ich interesy o charakterze autorskim, które byłyby związane z eksploatacją utworów stworzonych samodzielnie przez AI[41]. W związku z tym niewiarygodnie wybrzmiałyby konstatacje wyznaczające jednak takie osoby i przekonujące, że to właśnie dla realizacji lub

*intelektualnej w dobie cyfryzacji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2020, nr 3, s. 66), „badacze amerykańscy proponują ochronę i wskazanie »autora« na podstawie szczególnej regulacji (*sui generis*) albo uznanie wyników wygenerowanych przez AI za »prace wykonane na wynajem« przez »zatrudnioną« AI (konstrukcja *work made for hire*)". Sceptycznie w tej kwestii z powołaniem poglądów doktryny wypowiada się P.P. Juściński (*op. cit.*, s. 35–40).

[38] Przyznanie AI zdolności prawnej „będzie koniecznością". Tak P. Księżak, *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)*, [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Łódź 2017, s. 70–71. Zob. także: K. Biczysko-Pudełko, D. Szostek, *op. cit.*, s. 13–14.

[39] W tej kwestii por. rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki, s. 239; M. Jankowska, *op. cit.*, s. 181 i n.; K. Biczysko-Pudełko, D. Szostek, *op. cit.*, s. 9, 12–14; A. Konieczna, *op. cit.*, s. 111–112; P.P. Juściński, *op. cit.*, s. 29 i n.

[40] Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020, s. 238 i n., 270–271.

[41] Stanowczo słusznie przeciwko przyznaniu podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, z odwołaniem do literatury i szeregiem argumentów, także w odniesieniu do prawa autorskiego, opowiada się A. Kappes (*Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji. Rzeczywista potrzeba czy kreacjonizm prawniczy?*, [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. S. Byczko, A. Kappes, B. Kucharski, U. Promińska, Łódź–Warszawa 2022, s. 327 i n.). Także krytycznie, z powołaniem innych takich opinii, wypowiada się P.P. Juściński (*op. cit.*, s. 31–35). „Nie jest konieczne nadawanie systemom SI osobowości prawnej" (tak rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, pkt 7).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

ochrony interesów autorskich tych osób niezbędne byłoby posłużenie się tą nową podmiotową konstrukcją prawną[42]. Natomiast przyznanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej przy obecnym – przedstawionym wyżej – rozumieniu pojęcia utworu byłoby bezprzedmiotowe z punktu widzenia ustawowego uznania jej statusu jako twórcy.

Obecnie nie do przyjęcia wydaje się teza, że chodzi o własne interesy autorskie sztucznej inteligencji, które będą realizowane za pośrednictwem jakiegoś gremium ludzi (organ?) lub – co brzmi surrealistycznie – bezpośrednio przez nią samą, zakładając, że być może w przyszłości będzie w stanie to czynić. Ta ostatnia opcja mieści w sobie wyrażanie woli (ale czy AI ma własną wolę?) w szeregu złożonych czynności „życiowych", takich jak: podejmowanie decyzji co do eksploatacji swoich utworów; ustalanie treści umów, ich zawieranie i monitorowanie wykonywania; dysponowanie autorskim wynagrodzeniem; dochodzenie roszczeń i odpowiedzialność za własne naruszenia z ewentualnym udziałem w postępowaniu sądowym. W tym momencie wizja tak autonomicznie działającej AI, będącej bytem samoświadomym, czującym i zdolnym do refleksji, ociera się ewidentnie o fantastykę naukową, może więc budzić zaskoczenie i głębokie niedowierzanie. Jednakże należałoby się zgodzić, że o ile rozwoju sztucznej inteligencji nie da się zatrzymać, o tyle fundamentalne znaczenie ma pytanie, gdzie są jej naturalne granice, niezależne od pragnień i możliwości człowieka.

## PODSUMOWANIE

Sloganowo brzmi – wszak w pełni prawdziwe – twierdzenie, że przyszłość jest nieznana, że zjawiając się, nieustannie w jakimś stopniu zaskakuje, a w dalszej perspektywie jest nieprzewidywalna nawet dla ludzi o najbujniejszej wyobraźni. Zawsze pojawiają się wydarzenia, nierzadko w sposób nagły, w tym także odkrycia i wynalazki, których człowiek nie był w stanie sobie wyobrazić, a które gwałtownie bądź stopniowo odmieniają diametralnie „dzieje świata", losy nie tylko jednostek czy narodów, lecz całej ludzkości. Każdy taki przypadek stymuluje ludzi do wprowadzania nowych niestandardowych rozwiązań, także w sferze konstrukcji prawnych. Można sądzić, że dotyczy to również sztucznej inteligencji – jej powstania, rozwoju oraz takich skutków działania, o jakich była mowa wyżej w kontekście prawa autorskiego.

Konkludując rozważania zawarte w niniejszej wypowiedzi, należy moim zdaniem przyjąć, że *de lege lata* sztuczna inteligencja w starciu z prawem autorskim musi uznać jego dominację. Dobra niematerialne wygenerowane przez AI – nawet posiadające odmienne od innych obiektywne walory literackie lub artystyczne – nie mogą być uznane za utwory i zyskać statusu przedmiotu prawa autorskiego. Nie zostały one bowiem stworzone przez człowieka i przez to nie stanowią – jak wymaga tego ustawodawca – „przejawu działalności twórczej". W obowiązującym, nie tylko polskim, kontekście prawnym stanowczo zatem sztuczna inteligencja nie może być uznana za twórcę i przez to wyposażona w podmiotowe prawa autorskie –

[42] Tak też M. Jankowska, *op. cit.*, s. 192. Parlament Europejski w rezolucji z dnia 20 października 2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji uznał, że nie należy dążyć do nadania osobowości prawnej technologiom AI oraz wskazał na negatywny wpływ takiej możliwości na bodźce motywacyjne dla twórców będących ludźmi.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

majątkowe, a tym bardziej osobiste. Oceniając dalszy, w perspektywie *de lege ferenda*, przebieg starcia sztucznej inteligencji z prawem autorskim, uważam, że nie w pełni przekonują postulaty – oznaczające remis w tym pojedynku – przyznania ochrony dobrom AI poza obszarem prawa autorskiego, np. w ramach praw pokrewnych czy instytucji *work made for hire*. Wątpliwości wynikają z trudności odnalezienia aksjologii pozwalającej na przekonujące wskazanie osoby zasługującej na czerpanie korzyści z takiej ochrony. Z tego też względu na kontestację zasługują propozycje zmiany aksjomatu, na którym zostało ufundowane prawo autorskie postulujące przyznanie praw podmiotowych ludziom jedynie związanym z AI (konstruktorom, operatorom, użytkownikom), a już na zdecydowany sprzeciw – samej sztucznej inteligencji. Jeżeli prawo autorskie ma przetrwać jako prawo twórcy-człowieka – za czym stanowczo optuję – to dobra literackie i artystyczne wygenerowane przez AI, w praktyce z konieczną możliwością ich identyfikacji, powinny z tej perspektywy pozostać w domenie publicznej.

Być może pojawią się i zostaną przyjęte zupełnie nowe rozwiązania prawne, których dziś nie jesteśmy w stanie w ogóle lub w pełni sobie wyobrazić, także takie, które w odmiennej formule zapewnią wytworom AI ochronę prawną. Jedno, jak sądzę, wydaje się pewne – człowiek nie jest stwórcą samego siebie i nie będzie w stanie dokonać aktu kreacji innej istoty ludzkiej, również o jakiejś naturze hybrydalnej. Sztuczna inteligencja, nawet dorównując człowiekowi na polu sprawności intelektualnej lub przewyższając go w niektórych jej aspektach, nawet nauczona rozpoznawać i imitować jego instynkty i emocje, nie stanie się czującą, duchową istotą ludzką, a przez to także twórcą. Kod cyfrowy nie stanie się kodem genetycznym[43], nawet jeśli technika „ulepszy” ludzi, wszczepiając człowiekowi dodatkowe możliwości intelektualne i rozszerzone parametry fizyczne. Należy mieć nadzieję, że potrzeba tworzenia jest głęboko, immanentnie wpisana w emocjonalną i duchową naturę człowieka oraz że sztuczna inteligencja nie będzie w stanie nam jej odebrać.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

Auleytner A., Stępień M.J., *Prawnoautorska ochrona rezultatów działalności intelektualnej człowieka obejmujących wytwory sztucznej inteligencji*, „Monitor Polski” 2020, nr 20 (dodatek).
Bar A., *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portret Edmonda de Belamy”*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2022, nr 1.
Barta J., Markiewicz R., [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011.
Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
Biczysko-Pudełko K., Szostek D., *Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2019, nr 2.
Błeszyński J., *Prawo autorskie*, Warszawa 1988.
Bober-Kotarbińska A., *Sztuczna inteligencja a prawo autorskie*, [w:] *Prawo autorskie w praktyce. O prawach twórców i odbiorców utworów*, red. E. Szatkowska, Warszawa 2022.
Grzybczyk K., *Wyzwania dla prawa własności intelektualnej w dobie cyfryzacji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 3, **DOI: https://doi.org/10.15804/ppk.2020.03.03**.

[43] E. Musiał, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Grzybowski S., [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973.

Jankowska M., *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?*, [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Katowice 2015.

Juściński P.P., *Prawo autorskie w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2019, z. 1.

Kappes A., *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji. Rzeczywista potrzeba czy kreacjonizm prawniczy?*, [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. S. Byczko, A. Kappes, B. Kucharski, U. Promińska, Łódź–Warszawa 2022.

Konieczna A., *Problematyka sztucznej inteligencji w świetle prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2019, z. 4.

Księżak P., *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)*, [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Łódź 2017.

Księżak P., Wojtczak S., *Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)*, „Państwo i Prawo" 2021, z. 2.

Markiewicz R., *Prawo autorskie na jednolitym rynku cyfrowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790*, LEX/el. 2021.

Michalak A., *Projekt rozporządzenia Parlamentu UE o odpowiedzialności cywilnej za działania systemów sztucznej inteligencji – krok w dobrym kierunku czy niepotrzebne odstępstwo od zasad?*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021.

Piechocki A., Gorzkowska K., *Problematyka stosowania prawa autorskiego do dzieł stworzonych przy udziale tzw. generatywnej sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii" 2023, nr 1.

Poźniak-Niedzielska M., Niewęgłowski A., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13: *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2017.

Ritterman S., *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937.

Traple E., *Granice eksploracji tekstów i danych na potrzeby maszynowego uczenia się przez systemy sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021.

Wojewódzka J., *Podmiotowość sztucznej inteligencji w kontekście praw autorskich*, „Prawo Nowych Technologii" 2022, nr 2.

Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020.

Źródła internetowe

Andruszkiewicz M., *John McCarthy – prawdziwy ojciec sztucznej inteligencji*, 21.01.2021, https://whatnext.pl/john-mccarthy-prawdziwy-ojciec-sztucznej-inteligencji (dostęp: 29.04.2023).

Bielińska K., *AI wskrzesza dzieła sztuki, których nie ma*, https://www.pcformat.pl/AI-wskrzesza-dziela-sztuki-ktorych-nie-ma,a,5886 (dostęp: 25.04.2023).

Błoński M., *Hawking ostrzega przed sztuczną inteligencją*, 3.12.2014, https://kopalniawiedzy.pl/Stephen-Hawking-sztuczna-inteligencja-czlowiek,21508 (dostęp: 9.06.2023).

Elgammal A., *How a Team of Musicologists and Computer Scientists Completed Beethoven's Unfinished 10th Symphony*, 24.09.2021, https://theconversation.com/how-a-team-of-musicologists-and-computer-scientists-completed-beethovens-unfinished-10th-symphony-168160 (dostęp: 25.04.2023).

Konarska A., *Prawa autorskie do „selfie" małpy Naruto*, 25.04.2018, https://kruczek.pl/prawa-autorskie-do-selfie-malpy-naruto (dostęp: 26.04.2023).

Lawler R., *The US Copyright Office Says You Can't Copyright Midjourney AI-generated Images*, https://www.theverge.com/2023/2/22/23611278/midjourney-ai-copyright-office-kristina-kashtanova (dostęp: 15.05.2023).

Markiewicz R., *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna*, 2018, https://www.uj.edu.pl/documents/10172/140821974/SI_prof_Markiewicz.pdf/35aa8d83-c295-44d4-b470-5e13888f09ea (dostęp: 15.05.2023).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 08/12/2025 11:38:38
**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

Mazurek M., *Proszę szukać innej pracy pani redaktor. Gazetę będą tworzyć roboty. Wywiad z R. Tadeusiewiczem*, 2019, https://www.academia.edu/39651246 (dostęp: 27.04.2023).
Musiał E., *Światło odbite słów. Czy algorytm można (po)lubić*, 6.04.2021, https://pisarze.pl/2021/04/06/elzbieta-musial-swiatlo-odbite-slow-czy-algorytm-mozna-polubic (dostęp: 14.06.2023).
Okoń Z., *Generative AI: pozwy przeciwko Stability AI i fair use*, 19.02.2023, https://pl.linkedin.com/pulse/generative-ai-pozwy-przeciwko-stability-i-fair-use-zbigniew-oko%C5%84 (dostęp: 15.05.2023).
Sulikowski K., *Sztuczna inteligencja, druk 3D i Rembrandt jak żywy*, 28.08.2018, https://www.centrumxp.pl/Aktualnosci/Sztuczna-inteligencja-druk-3D-i-Rembrandt-jak-zywy (dostęp: 25.04.2023).
Wyczik J., *Pozew zbiorowy przeciwko twórcom Stable Diffusion, Midjourney oraz DeviantArt – czyli co mogło pójść nie tak?*, 18.01.2023, https://pl.linkedin.com/pulse/pozew-zbiorowy-przeciwko-tw%C3%B3rcom-stable-diffusion-oraz-jakub-wyczik?trk=pulse-article (dostęp: 15.05.2023).

Akty prawne

Copyright, Designs and Patents Act 1988.
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz.Urz. UE L 130/92, 17.05.2019).
Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (Dz.Urz. UE C 252/239, 18.07.2018).
Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji (2020/2015(INI)) (Dz.Urz. UE C 404/129, 6.10.2021).
Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)) (Dz.Urz. UE C 404/107, 6.10.2021).
Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (t.j. Dz.U. 1935, nr 36, poz. 260).
Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2022, poz. 2509).

Orzecznictwo

*Naruto v. David John Slater et al.*, No. 3:2015cv04324 – Document 45 (N.D. Cal. 2016).
U.S. Copyright Office, Library of Congress, *Copyright Registration Guidance: Works Containing Material Generated by Artificial Intelligence*, Federal Register (vol. 88, no. 51), Thursday, 16 March 2023 (Rules and Regulations).
Wyrok SN z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 281/13.
Wyrok TS z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie C-5/08, *Infopaq International A/S v. Danske Dagblades Forening*, LEX nr 505783.
Wyrok TS z dnia 12 września 2019 r. w sprawie C-683/17, *Cofemel – Sociedade de Vestuário SA v. G-Star Raw CV.*, LEX nr 2717934.